

OSZUSTWA PRZY INTERNETOWYCH ZAKUPACH

Mieszkaniec Zamościa na portalu ogłoszeniowym kupił maszynę rolniczą za 31 tys. zł. Po przelaniu pieniędzy kontakt ze sprzedawcą się urwał. W podobny sposób 10 tys. zł stracił 48-latek, który zakupił kontener hakowy wpłacając pieniądze na wskazane w ogłoszeniu konto. Kiedy przyjechał do Zamościa po towar okazało się, że firma od której miał rzekomo go odebrać nie ma nic wspólnego z ofertą. Oszust wykorzystał dane firmy tworząc nieprawdziwe ogłoszenie. Apelujemy o ostrożność podczas transakcji internetowych.



W miniony weekend do komendy przyszedł 24-letni mieszkaniec Zamościa mówiąc, że został oszukany. Zamojskim policjantom wyjaśnił, że na portalu ogłoszeniowym odnalazł ofertę sprzedaży maszyny rolniczej – agregatu bezorkowego. Wykonał telefon na numer wskazany w ogłoszeniu. Rozmówca potwierdził ofertę, powiedział, że maszyna będzie sprowadzona z Niemiec jest kompletna i bez uszkodzeń. Wspólnie ustalili cenę na kwotę 31 tysięcy złotych. Od sprzedającego 24-latek otrzymał numer rachunku, na początku wpłacił zaliczkę w wysokości blisko 10 tysięcy złotych. Resztę miał dopłacić w czasie odbioru maszyny. Następnego dnia 24-latek dowiedział się, że urządzenie jest już w Polsce, umówili więc datę odbioru towaru. Z uwagi na to, że sprzedający powiedział, że wyda maszynę, jeśli pieniądze będą zaksięgowane na jego koncie, kupujący zdecydował się przelać resztę pieniędzy. Po tej drugiej wpłacie sprzedający przestał odbierać telefony od 24-latka, później numer stał się nieaktywny. W Internecie na innej stronie zauważył ofertę sprzedaży maszyny, którą zakupił. Zrozumiał, że został oszukany. Na nieuczciwej transakcji stracił 31 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukany został 48-latek. Policjantom z Zamościa powiedział, że za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego zakupił kontener hakowy za kwotę 10 000 złotych. Towar miał odebrać od firmy działającej na terenie Zamościa. W miniony weekend przyjechał po towar, próbował telefonować do sprzedawcy jednak bezskutecznie. Pojechał więc pod adres wskazany na fakturze. Rzeczywiście była tam siedziba firmy, której nazwa widniała w ogłoszeniu sprzedaży kontenera. Jednak właściciel firmy nie miał nic wspólnego z wystawieniem oferty. Okazało się, że oszust wykorzystał nazwę firmy do zredagowania fałszywego ogłoszenia. 48-latek sprawę zgłosił policjantom z Zamościa.

Robiąc zakupy przez Internet zachowajmy ostrożność i nie działajmy pochopnie. Przed podjęciem ostatecznej decyzji o zakupie sprawdźmy wiarygodność sprzedawcy. Przeczytajmy opinie na jego temat. Decydujemy się na zapłacenie za towar przy odbiorze. Zwłaszcza, jeśli za produkt musimy zapłacić większą kwotę pieniędzy.

